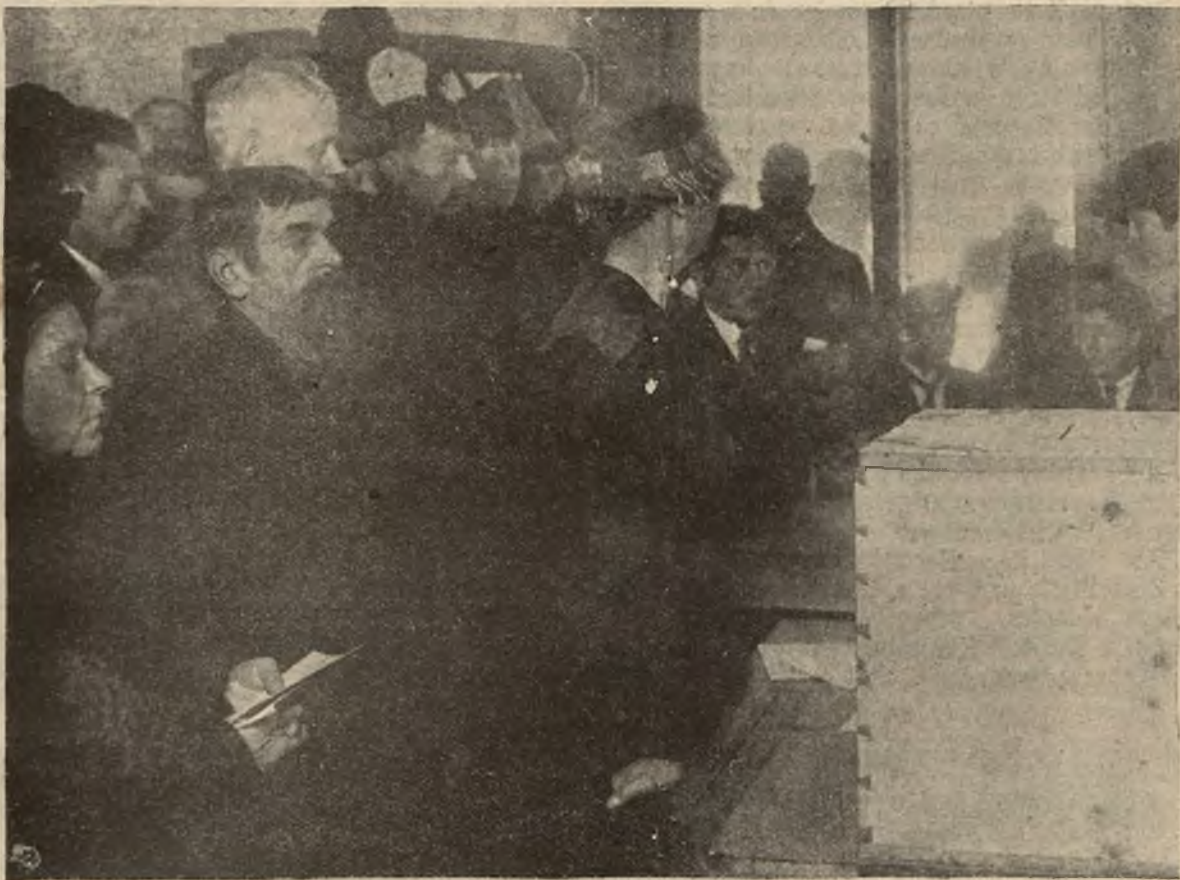


oświadczenia, jedno z nich, to gorące słowa ks. arcybiskupa Hryniewieckiego do swych byłych dyecezyan, od których go ongiś gwałtem oderwano, drugim zaś list otwarty do Białorusinów generała Stanisława Bułak-Bałachowicza, byłego dowódcy armii ochotniczej, walczącej tak skutecznie z bolszewikami. Oba one malują dokładnie uczucia, przejmują

stało na wschodzie wielkie, katolickie państwo — zjednoczona Polska.

„A czemuż byłaby ta „wielka“, „niezależna“ Litwa, która nawet niektórym z nas w głowie zawróciła, jeżeli nie gniazdem wywrotu, rozsądnikiem niewiary i masoneryi, narzędziem w ręku Prusaków, którzy za knisami dziś za nią agituja i mi-

„Przyjechałem do was, choć słaby i schorzały, choć podróż zimą niesłychanie uciążliwa. Chcę przetrwać z wami tę przełomową chwilę, chcę słabe siły moje oddać na usługę wielkiej sprawy: wydarcia tego kraju, który tak bliskim jest sercu mojemu, z paszczy masonów i przewrotowców, połączenia go nierozdzielnie z katolicką Polską. Chcę głos mój połączyć z głosem wszystkich wiernych i prawych synów tej ziemi — wiem, że niegdyś głos ten miał posłuch i poszanowanie wśród was,



Po wyborach wileńskich: Przy urnie wyborczej. Aj fot. Maryan Fuks, Warszawa

jące serca każdego z tych, którym los tego kraju leży naprawdę na sercu.

W broszurze, wydanej przez Polski Centralny Komitet Wyborczy pod tytułem: „Arcybiskup Hryniewiecki o wyborach“, czytamy między innymi poglądy czcigodnego Arcypasterza na sprawę kraju, który tak serdecznie ukochał i dla którego tyle cierpiał:

„Dzisiejsza Litwa kowieńska wszak to twór Prusaków w celu niedopuszczenia do tego, by pow-

liony przeznaczają na cel bałamucenia naszego ludu.

„Przeto nawołuję i ostrzegam: żadnych federacji!

„Do Polski“ — oto być musi naszym hasłem, bo Polska, to nasza Ojczyzna, Polacy nasi rodacy, jednej z nami wiary, jednej krwi, jednego języka. A chociaż tam w młodej Polsce, jak zwykle na początku, nie wszystko jeszcze tak się dzieje jak powinno, chociaż są braki i niedomagania — to przecie w naszej mocy będzie to wszystko na lepsze zmienić.



Z żałobnej kroniki naszego piśmiennictwa: Sp. Zygmunt Sarnecki, zmarły w Krakowie w dniu 10 stycznia b. r.

może i dziś odezwie się echem w sercach byłych moich owieczek.

„Szczęśliwy jestem, iż mimo wszelkich trudności mogłem do was przyjechać, dać dowód miłości dla byłych mych dyecezyan, wypowiedzieć to wszystko, co mi obowiązek pasterski nakazuje.

„Nie skonałbym spokojnie, gdybym tego nie uczynił“.

Generał Bułak-Bałachowicz pisze zaś:

„Dowiedziałem się, że pewna grupa działaczy białoruskich, występujących pod mianem „Nacjonalnego komitetu białoruskiego“ w Wilnie (Ostrobramska 9), powzięła uchwałę powstrzymania się od udziału w głosowaniu do Sejmu wileńskiego. Zmuszony jestem zwrócić uwagę społeczeństwa, iż jest to ta sama grupa polityków, która podczas inwazji bol-



Po wyborach wileńskich: Dziennikarze zagraniczni i krajowi w biurze Jenerałnego Komisarza Wyborczego, p. Zabierzowskiego (X), oczekujący na wiadomości o rezultacie wyborów.

Aj fot. Maryan Fuks, Warszawa.